

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 44.

We Wtorek dnia 22. Lutego.

1843.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a .

Z Warszawy, dnia 16. Lutego.

Dzisiejsza Gaz. Codzienna zawiera następujący, głoskami S. B. podpisany artykuł: „Bóg w swojej dobroci pozwala dochodzić niektórym ludziom, dla przykładu ludzi, do wysokiego wieku, zachowując ich jako wzory cnót dawnych, cnót obywatelskich, odbicie prawdy w człowieku ułomnym a jednak do Boga zbliżonym. — Chwalmy więc Pana na wysokościach, bo on to najwyższa mądrość, on to tak urządził. Przychodzi mi teraz z rozrzewnieniem przypomnieć stratę jednego z takich sprawiedliwych: Alexander Batowski żył długo i żył cnotliwie; długo, bo lat 86, tak mówi metryka; cnotliwie; tak cały kraj powtarza. 71 lat służby mając, w zawodzie dyplomatycznym używany był często w nader ważnych i trudnych okolicznościach przez Cesarza Napoleona, Fryderyka Augusta Króla Saskiego i w Bogu spoczywającego Cesarza Alexandra I.; dochował do grobu nieskazitelnosć cnoty, która białym jego włosom jak rumieniec niewinności na czole dziewicy powabną dodawała, że patrzcie na niego zaraz kochałbyś tego starca. Poseł na sejm w roku 1790., Ministrem pełnomocnym przy dworze

Madryckim mianowany 31. Sierpnia 1810. r., Kawaler Maltański, Wielki Szambelan, Wielki Łowczy Koronny, — oto jakaś część tych godności, które tak zaszczytnie piastował, a o których żem napomknął żałuję, bo nie o tem mówić zamierzałem.”

R o s s y a .

Z Petersburga, dnia 4. Lutego.

Rada Państwa w Departamencie spraw cywilnych i duchownych, rozpoznawszy najpoddanejsze przełożenie Rządzącego Senatu Ogólnego Zebrania Trzech pierwszych Departamentów, o szlacheństwie rodu Turkulów, przy ocenieniu złożonych o szlacheckiem ich pochodzeniu dowodów, miała na względzie wyniesienie na tę godność rodonaczelnika Bazylego, na sejmie 1676. r. mocą Konstytucyi; wprowadzić prawem (dod. do 1 punktu, art. 40. Zb. Praw T. IX w dalsz. ciągu) przepisano za nieodzowny warunek składanie na takową nobilitacyą przywilejów królewskich; gdy atoli, podług odezwy Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, ze stopniowem osłabieniem w byłej Polsce władzy Królewskiej, dyplomata Królów na szlachectwo zaczęły być zastępowane Konstytucyami Sejmowych zgromadzeń, które miały moc prawodawczą; a wiadomo z historyi, że w roku 1676. rzeczywiście był Sejm w Krakowie, z okoli-

czności koronacyi Króla Jana IIIgo Sobieskiego, przeto w myśl punk. 18 art. 40 tegoż Tomu Zb. Praw, uznając i co do rodu Turkullów Konstytucyą na szlachectwo ich rodonaczelnika, za dowód równie ważny jak i dyplomata Królewski lub Przywilej, — Rada Państwa uchwaliła: ród pomieniony, jako udowodniający pochodzenie od wzmiankowanego Bazylego Turkulla, w dostojności szlacheckiej zatwierdzić. Zdanie to najwyżej zatwierdzone zostało w dniu 11. Grudnia r. z. — Również zatwierdzone zostało w tymże dniu szlachectwo rodowi: Błażejewiczów, Szydłowskich, Neimanów i Narbultów.

Anglia.

Z Londynu, dnia 12 Lutego.

Deputowani utrzymującego się związku przeciw prawom zbożowym, którzy ciągle tu jeszcze w Londynie posiedzenia swoje odbywają, postanowili d. 9., zanim jeszcze Sir R. Peel swój wniosek o prawach zbożowych przeloży, udać się w uroczystej processyi do Izby niższej, aby członków téjże ile możliwości naocznie o przewadze ich żądania przekonać. Tym celem zebrałi się Deputowani o godzinie 3½ po południu w kawiarni pod Koroną i Kotwicą i postępowali wraz z swym orszakiem parami w długim szeregu nad brzegiem ku parlamentowi. Przyszedszy przed dom parlamentowy, prosili o wpuszczenie przynajmniej kilku swych członków do przysionku, czego im jednak odmówiono. Następnie ustąpili, wykrzyknawszy poprzednio na wniosek Pana Prentice z Manchesteru po trzykroć hurra na cześć wolnego handlu. Wieczorem, gdy wnioski Sir R. Peela wiadome już były, odbyli znowu licznie zwiedzone zgromadzenie w kawiarni Browna, i uchwaliłi jednomyślnie, że zapowiedziany przez Ministerium środek, „daleki od wystawienia jakiegokolwiek bądź widoku przyniesienia panującej w kraju nędzy ulgi, jest obrazą cierpliwie wszystko znoszącego ludu i dowodzi, że arystokracja posiadzicieli ziemi, bez wszelkiego współuczucia dla ludu, postanowiła, jeżeli tylko znieważony i poniewierany lud na to zezwoli, przy swojej samolubnej polityce obstawać, a to musi koniecznien zgubę wszystkich interesów krajowych za sobą pociągnąć.“ Nakoniec odbyto o godzinie 9. wieczorem jeszcze jedno zgromadzenie i pod względem środków, jakich się obecnie chwycić należy, postanowiono zalecić Generalnej konferencyi związku, aby filialne stowarzyszenia związku w całym kraju niezwłocznie w każdy konstytucyjny sposób swoje niechęć przeciw ministeryalnemu środkom i ich niezmiennie objawiały postanowieniem, nie ustania pierw w zabiegach swo-

ich, dopóki środka zupełnej sprawiedliwości, t. j. całkowitego zniesienia cel zbożowych nie otrzymają. Tym końcem mają ile możliwości jak najwięcej podpisywać petycyi do podpierania zapowiedzianego przez Pana Villiersa wniosku o natychmiastowe i zupełne zniesienie wszelkich, wprowadzanie zboża i innych żywności ograniczających ustaw. Wczoraj odbyło się zgromadzenie wielkiej konferencyi związku, na której memoryał przeciw środkowi Sir R. Peela do Królowej uchwalono.

Lady Majorowa (żona Lorda Majra Londynu), gdy Król Pruski był u niej na śniadaniu, ofiarowała mu egzemplarz biblij w 9 językach dla królewskiej biblioteki.

Francya.

Z Paryża, dnia 13. Lutego.

Dziennik Sporów o ostatniem przegłosowaniu w Izbie Deputowanych wyraża: „Większość, która projekt Pana Ganneron odrzuciła, jest słabą, ale nie spodziewaliśmy się téż mocniejszej. Wiemy, że znaczna część większości konserwatywnej pewnych zobowiązań pod względem pytania tego się podjęła. Wypadek więc nie zadziwił nas. Chodzi nam tylko o to, aby wiedzieć, czy rząd czyli téż opozycya od téj chwili, kiedy Pan Gauguier owym wnioskiem reformy po raz pierwszy Izbę zajął, więcej miejsca i stałości pozyskały. Przed trzema laty postanowiła Izba niezaprzeczoną większością, że wniosek Pana Gauguier ma być wzięty pod rozbiór. Roku następnego P. Remilly całkiem podobną wniósł propozycyą, którą téż znaczna większością pod rozagę wzięto. Wniosek PP. Mauguin i Pagès w tym przedmiocie zetknął się z kłopotem przez pytanie Wschodnie podówczas sprawnym, i został bez dokładniejszej dyskusyi usunięty. Po tych trzech wnioskach nastąpił nareszcie wniosek Ganneronowski. Ukazał się wśród pomyślnych okoliczności; nie można go było, jak mocy Pana Mauguin, zwalczać niewczesnością, i oprócz tego wota już dawniej po dwakroć przez Izbę dane, wnioskom Pana Ganneron pomyślny wróżyły wypadek. Wszakże mimo stósowność czasu i dawniejsze wota Izby, wniosek jego przepadł i Izba ani go nawet pod rozbiór nie wzięła. Taki to wypadek opozycya okrzykami radości przyjmuje, takie to postępy owo pytanie od trzech lat w Izbie zrobiło! Jeszcze kilka takich zwycięstw, jak to, a parlamentarne incompatibilitacye podobnie jak prawo o rozwodach, ostatecznie będą pogrzebane i więcej się nie odezwą.“

O zaprojektowanych przez Sir R. Peela zmianach w prawach zbożowych uważa Dz. Sporów: „Sir R. Peel dotknął się świętej

budowy praw, broniących gruntu, i odstręczył tym sposobem od siebie Xięcia Buckingham i jego przyjaciół; utrzymał on system zmiennych cel i stanął więc naprzeciw Lordowi John Russel i umiarkowanym Reformistom, broniącym zasady stałych cel; nareszcie zaproponował on reformę, a nie rewolucyę; nie chcąc zaprowadzać rzymskie *leges agrariae* naraził się na nieprzyjaźń Pana Cobden i całej równie uprzejmej jak słabej zgrai Radykalistów w Izbie niższej. Będzie więc miał przeciw sobie koalicję oszukanej opozycyi, a mimo to nie wątpimy, że w dniu przegłosowania znaczną większość po sobie mieć będzie, ponieważ ma na swój stronie owę klasę średniego Parlamentu, złożoną z umiarkowanych i praktycznych mężów, zważających na trudności przedmiotu i siłę zachodzących interesów. Klasa ta tworzy niezawodnie większość w Izbie, a nawet i w kraju, a to przekonanie uspakaja nas względem znaczenia demonstracyi, z którą Radykaliści w wieczór posiedzenia się popisywali." (Gazeta Hamb. Börsenhalle umieściła pismo z Londynu z d. 12. Lutego, w którym dowodzą, że Sir R. Peel bynajmniej nie jest jeszcze tak pewnym pomyslnego mocyj swój wypadku; na poparcie twierdzenia tego przytaczają ostatnie słowa z mowy jego, z których w istocie wynika, że nie tylko głosowanie sam za wątpliwe poczytuje, lecz nawet z wniosku tego pytania gabinetowego zrobić nie chce.)

N i e m c y .

Z Hamburga, dnia 7. Lutego.

Z portów brzegów angielskich i irlandzkich dochodzą nas wiadomości o strasznej burzy, jaka tam w dniach 26. i 27. z. m. panowała. Wiele okrętów z ludźmi zatoniło, wiele innych znacznie uszkodzonych zostało.

Z dnia 8. Lutego.

Według listu z Montevideo z d. 5. Grud., argentyński General Echague został na głowę pobity pod Corientes, którąto pomyslną wiadomość ogłoszono w Montevideo przez odgłos wszystkich dzwonów.

Z Karlsruhe, dnia 1. Lutego.

Ostatni poszyt Rocznika niemieckiego (*Deutsche Vierteljahrsschrift*), zawiera obszerny artykuł o ufortyfikowaniu miast Ulm i Rastadt, z którego następujący przytaczamy wyjątek: "Związek Niemiecki, zgodnie z charakterem swoim, utworzony jest więcej do utrzymywania niż do nabywania, a tém samém jest tylko natury odporniej; dla tego więc koniecznie, jak od wieków tak i na przyszłość, powinniśmy być uzbrojeni przeciw napaści narodu, który stoi naprzeciw nas jako mocarstwo skoncentrowane, jednej tylko niezawistej woli ula-

gle, i do zaborów i rozszerzeń dążące. Wiedeń i Berlin są głównymi punktami: a zgodność, łącząca je z sobą i z innymi krajami, jest fundamentalną warownią potęgi naszej. Wiedzą to Francuzi bardzo dobrze, i całe ich polityczne dążenie, jak dawniej tak i nadal, zmierzać będzie do tego, aby Austryą ile możności trzymać w oddaleniu od Prus, a obok tego inne kraje niemieckie zaprzyjaźnić z swymi interessami." Następnie opisując działania strategiczne na przypadek wojny, wspomniane na początku pismo wskazuje niezbędną potrzebę postawienia twierdz Ulm i Rastadt w takim stanie, aby pomieściwszy w sobie znaczną część armii niemieckiej, głównej sile Francuzów oprzec się mogły. Ulm będzie w ówczas tém dla południowej armii niemieckiej, czem jest Moguncya dla północnej.

Na publiczném posiedzeniu drugiej Izby Badenkiej d. 28. Stycznia zajmowano się obradami nad budżetem Ministerjum W. - Xiążęcego domu i spraw zagranicznych, z których tu dla powzięcia wyobrażenia o politycznych stosunkach Niemiec słowa Deputowanego Wielckera przytaczamy. Ten zaś w ten przemówił sposób: "Gdyby Baden był państwem mającém 20 milionów, nie zaś 1 milion mieszkańców, rozdział ten mógłby do zapalczywych mów doprowadzić; oceniając jednak stosunki, wstrzymuję się od takowych, i nie myślę, nawet żadnej pozycyi tej części budżetu przyzwolenia mego odmawiać; pozwól sobie tylko wynurzyć kilka życzeń pod względem stosunku rządu badenkiego, raz z Związkiem niemieckim, drugi raz z Związkiem celnym. Pod względem pierwszego punktu uznać należy z wdzięcznością, co w niedawno temu upłynionym czasie dla udoskonalenia wojakowego urzędu Niemiec uczyniono; ale bronią i obroną od napadu zagranicznego bardzo mało się zajmują, t. j. bronią umysłową i obroną moralnej siły i wznieceniem zapalu w narodzie na czas niebezpieczeństwa, to albowiem dopiero nadaje materyjalnej potędze i sile tręściwą siłę do obrony przeciw zagranicznym napadom. Tylko z wolności dumny, zadowolniony naród, który posiada wolność mówienia pisanie i myślenia, ma tę moralną zbroję; okoliczności nasze zaś nie tego są rodzaju, abyśmy narodowi ten umysłowy popęd nadać mogli, i dla tego pragnę, aby w interesie bezpieczeństwa zewnątrz niego bardziej się także niż dotąd pielęgnowaniem umysłowego uzbrojenia ludu zajmowano. Bez tego nie ma bezpieczeństwa, gdyby do wojny powszechnej przyjsz miało; drzałem na myśl, iżby do takiej przyjsz mogło; bezpośrednio niebezpieczeństwo tą razą przeminęło, ale codziennie

powrócić może, a rzut oka na przeszłość ostrzeża, abyśmy przyszłości z oka nie spuszczały, musieliśmy już dożyć tego, że dwa przedmurza Niemiec na Wschodzie i Zachodzie, Polskę i Niderlandy, zwalono i bez zdobywania miecza opuszczono. Naród, u którego by prasa była miała wolność ostrzegania i wzniesienia zapалу, nigdyby na to nie był zezwolił. Lecz wtedy nie śmiano brać się do oręża, ponieważ oręż moralny przytłumiono. Tak i teraz dożyć tego musieliśmy, że Ren jest igraszką samowolności małego państwa, że niemiecką prowincję, Luxemburg zfrancuzają. Luxemburgowi temu ogłoszono zaprawdę także uchwały karlsbadzkie, w okropnej sprzeczności z wolnością druku, jaką się inne części Królestwa holenderskiego cieszyły, a tak musiała naturalnie obudzić się niechęć przeciw Niemcom, o przedmurzu Niemiec już nawet mowy być nie może. Prussy i Austria są przecież jeszcze jako potężne mocarstwa zasłonięte; Baden zaś, jako małe państwo, na daleko większe narażony niebezpieczeństwo. Wszystkie pomniejszych Państwa niemieckie powinny do tego dążyć, aby się Niemcy wewnątrz zaspokoili i moralnie wzmocniły, a do tego najpewniejby to doprowadziło gdyby to spełniono, co dawniej uroczyscie przyrzeczono.* Nato odpowiedział Minister Stanu, Baron Blitendorf: że nie pierwszy to raz podobnym przysłuchuje się mowom, że deputowani Welcker istotnie nic nowego nie powiedział, i że dla tego także nic na wszystko nie odpowie. Jeżeli zaś Pan Welcker stanowczniej żąda odpowiedzi, powinien szczegółowe zażalenia przytoczyć i szczegółowe wnioski uczynić, nie zaś ograniczać się na ogólnych deklamacjach. Ustawy związku niemieckiego, do którego i Baden należy, zapewniają każdemu państwu związkowemu niezawisłość i Baden także z swjej strony do ustaw związku tego zastosować się powinien. Położenie zaś wewnętrzne Niemiec nie jest bynajmniej takie, jak je tu wystawiono; owszem po zaniechaniu politycznych marzeń, każde państwo prościej trzyma się rzeczywistości.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł Nr 3, zawierający: La Bible de la Liberté, par l'Abbé Constant. (Ciąg dalszy.) — Pekucie, poezya przez Henryka z Pokucia. Ulatu! myśli, tegoż. — O teorii linii równo-odległych. (Dokończenie.) — Korespondencya. — Ogłoszenie pisma nowego w narzeczu Wendów, przez J. P. Jordan. — Doniesienia. — (Nra 4, 5, 6 i 7. Tygodnika, spóźnione

dla przejścia do innej drukarni, wyjdą jeszcze w przeciągu tego miesiąca.)

— W mieście Bydgoszczy urządzono dwie nowe miejskie szkoły o dwóch klasach, jedną na Kujawskim, drugą na Poznańskim przedmieściu, dla biedniejszych dzieci, i tym sposobem rozpoczęto reorganizację tamiecznych szkół miejskich, która się w ciągu bieżącego ukończy roku. Także na zwiększenie i ulepszenie szkół wiejskich wszelką zwracają uwagę, co z żywą wdzięcznością przyznac należy. — Kradzieże znówu się zagęszczają; w samej Bydgoszczy popełniono ich 25 w ciągu miesiąca Stycznia, a nawet cała publiczność tamieczna mocno jest wystraszona, gdy kilka osób częścią wieczorem, częścią w nocy napadnięto, i niektóre nawet poraniono. Sprawców tych bezprawi mimo wszelkich zabiegów policyi, dotąd nie wysledzono; spodziewać się jednak należy, że ciągle zwiedzanie ulic miejskich przez władzę policyjną dalszym nadużyciom tego rodzaju zapobiegnie. — W Podobowicach, ptu Wągrowieckiego, odkryto jeszcze dość wczesnie podłożony z umysłu w nocy z dn. 7. na 8. ogień, i żadna złota nie wynikała szkoda; sprawca jednak niewiadomy.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 19. Lutego 1842.

	Sto- pa prC.	Na pr. kurant papier- rami.	gotowi- zna.
Oblig. długu państwa . . .	4	105	104 $\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	103	102 $\frac{1}{2}$
Oblig. premii handlu morsk. .	—	—	82
Oblig. Kurmarchii . . .	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{2}{3}$	102 $\frac{1}{6}$
Berlińskie obligacje miejskie .	4	—	104
Elbląskie dito . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{5}{8}$	102 $\frac{1}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	105 $\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pr. listy zast. . .	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{3}{4}$	—
Pomorskie dito	3 $\frac{1}{2}$	103	102 $\frac{1}{2}$
Kur- i Nowomarch. dito . . .	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Szląskie dito	3 $\frac{1}{2}$	—	101 $\frac{1}{2}$

A k c j e

Kolei Berlińsko-Pozdamskiej .	5	124 $\frac{3}{4}$	—
dito dito akcje a prioris . .	4 $\frac{1}{2}$	104 $\frac{1}{8}$	103 $\frac{5}{8}$
Kolei Magdebursko-Lipskiej .	—	111 $\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris . .	4	—	102 $\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltzkiej .	—	107 $\frac{1}{4}$	—
dito dito akcje a prioris . .	4	—	102 $\frac{1}{2}$
Kolei Düsseldorf. - Elberfeld. .	5	87 $\frac{1}{4}$	—
dito dito akcje a prioris . .	5	—	101 $\frac{1}{2}$
Kolei nadreńskiej	5	98	97
dito dito akcje a prioris . .	4	—	100 $\frac{1}{4}$
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsдоры	—	13 $\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal. .	—	8 $\frac{1}{4}$	8 $\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4